# „Jesteśmy nachalnie oskarżani o antysemityzm, o winę za holocaust Żydów, o odpowiedzialność za wywołanie II Wojny Światowej” – Maciej Giertych, Sejm RP 1996 rok.

 **polishclub.org**/2018/03/03/jestesmy-nachalnie-oskarzani-o-antysemityzm-o-wine-holocaust-zydow-o-odpowiedzialnosc-wywolanie-ii-wojny-swiatowej-maciej-giertych-sejm-rp-1996/

Wszystkie wpisy Stanisław Bulza

March 3, 2018



*Fragment referatu, który został wygłoszony przez prof. Macieja Giertycha, wówczas Przewodniczącego Rady Politycznej Stronnictwa Narodowego, dnia 16. Marca 1996 r. w gmachu Sejmu RP na posiedzeniu Bloku dla Polski*

## Troska o opinię o Polsce

Własna siła to mało, musimy też mieć przyjaciół po świecie, przyjaciół którzy atak na nas uznaliby co najmniej za powód do pogorszenia swoich stosunków z tymi co nas atakują.

Między innymi, jednym z zadań polityki zagranicznej jest troska o opinię o nas. Tak się składa, że dzisiaj po świecie lepszą opinię niż Polska mają Litwa czy Ukraina. Nie jest to tylko przypadek, ani odzwierciedlenie rzeczywistych zasług czy win. Na świecie toczy się walka o dobre imię Polski. Są siły, które pragną poniżenia Polski. Jesteśmy nachalnie oskarżani o antysemityzm, o winę za holocaust Żydów, o odpowiedzialność za wywołanie II Wojny Światowej, o

zbrodnicze wypędzenie Niemców z Ziem Odzyskanych, o prymitywizm („Polish jokes"), o „ciemnogrodzkie" poglądy itd. Te zarzuty większą czynią nam szkodę niż głośne nazywanie nas prostytutką przez Żyrinowskiego. W tym ostatnim przypadku reakcja MSZ była natychmiastowa i głośna. Stałe obrażanie nas przez światowe media pozostaje bez reakcji ze strony polskich placówek dyplomatycznych.. Tu ogromną rolę odgrywa Polonia, lepiej dbające o dobre imię Polski, i skuteczniej interweniująca niż nasi, pożal się Boże, dyplomaci.

Kto i dlaczego pragnie moralnego poniżenia Polski? Celujące w tym światowe media są kontrolowane przez Niemców czy Żydów i wygląda na to, że jest między nimi współpraca w tej mierze. Przyczyną tej współpracy jest niewątpliwie pragnienie Niemców by podzielić się z Polską odpowiedzialnością za holocaust, a najchętniej całą ją zwalić na Polaków. Nie byłoby jednak tej współpracy bez własnej woli środowisk żydowskich. Te doskonale wiedzą kto im ludobójstwo zgotował, a jednak uczestniczą w tej zakłamanej propagandzie, mają więc ku temu powody. Trudno uwierzyć, że czynią to jedynie za niemieckie pieniądze, na ich zamówienie. Mają powody własne. Polska jest dla nich zawiedzioną miłością. Od miłości do nienawiści blisko. Tu chcieli tworzyć własne państwo, drugi Izrael. Tu mieli nadzieję przejąć całość władzy. Ponadto uczestniczą w szerszym froncie sił antychrześcijańskich, którym przeszkadza Naród pozostający wierny katolicyzmowi. Program unicestwienia Polski, to nie tylko odwieczne marzenie naszych wielkich sąsiadów, ale przede wszystkim inicjatywa Antykościoła, zorganizowanych sił zwalczających zawsze i wszędzie wszystko co wzmacnia Kościół Chrystusowy.

Gdy o jakimś kraju stale otrzymuje się tylko informacje negatywne, gdy propaganda rozdmuchuje każdą naszą wadę czy porażkę, a przemilcza nasze zasługi czy osiągnięcia, to wytwarza się znieczulica wobec tematu „Polska". I oto właśnie chodzi. Komu o to chodzi? Tym którzy chcą nas unicestwić, i nie chcą mieć kłopotów z światową opinią publiczną.
Rzecz znamienna, że w sprawie Polski jest współpraca sił antychrześcijańskich i ultrachrześcijańskich zdominowanych przez Niemców światowych sił prawicowych. Ta najbardziej antypolska

prawica, jest równocześnie najbardziej prorodzinna, tradycjonalistyczna, wyznaniowo ortodoksyjna, patriotyczna. Republikański kandydat na prezydenta USA, Pat Buchanan, katolik, obrońca życia nienarodzonych, amerykański patriota, przeciwnik nurtów lewicowych i liberalnych, oskarżany o izolacjonizm bo nie chce podtrzymywać finansowo krajów rządzonych metodą socjalistyczną, jest równocześnie przyjacielem niemieckich republikanów i ich oczyma widzi sprawy polsko-niemiecki. Podobnie można scharakteryzować Le Pena, a jest on w sojuszu z niemieckimi republikanami i z Żyrinowskim. Brak troski o dobre imię Polski spowodował, że ci, którzy ideologicznie mogliby być nam bliscy, traktują nas jako pomiot socjalizmu, nie wart podtrzymywania przy życiu. W tej sytuacji jakże wielką ostoją dla nas jest polski Papież. Często nie zdajemy sobie sprawy jaką wielką on odgrywa rolę w ratowaniu dobrego imienia Polski, jak skutecznie wyręcza nasz MSZ w tej mierze. Ale Papież nie jest wieczny. Państwo polskie samo musi zatroszczyć się o swoje dobre imię.

Nie osiągnie się tego poprzez reklamę tolerancji wobec różnych mniejszości, przywileje dla nich, posłuszeństwo wobec obcego dyktatu, ustępstwa wobec obcej nam ideologii, dostosowywanie się do norm obowiązujących gdzie indziej itd. Taka postawa przynosi płytkie pochwały, ale zarazem budzi pogardę. Nie tędy droga!

Musimy mieć własną wyrazistą postawę, własny program oraz konkretne żądania wobec innych. Szanuje się tych, którzy szanują siebie. Nie wystarczy mieć dobre prawa, najlepsze ustawy, dobre chęci. Trzeba jeszcze mieć egzekutywę. Trzeba własne prawa przestrzegać, a ich łamanie karać. Nie można od innych wymagać etyki, której się nie wymaga od siebie. Potrzebny więc jest nam powrót do cywilizacji łacińskiej i konsekwencji zarówno w jej obronie jak i w jej propagowaniu. Cały świat musi wiedzieć czego Polska chce i jakimi zasadami się kieruje.

Jędrzej Giertych w 1981 r. napisał dla czytelnika anglojęzycznego książkę „In Defence of My Country” –„W Obronie Mojego Kraju”. Szkoda, gdyż na j. polski zostały przetłumaczone tylko fragmenty.

*Fragmenty referatu prof. Macieja Giertycha przygotował Stanisław Bulza.*